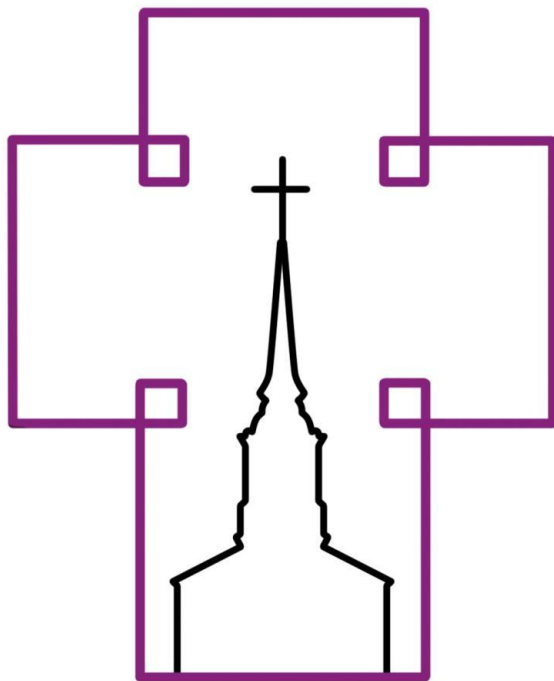


**NABOŻEŃSTWO DOMOWE
W PONIEDZIAŁEK WIELKANOCNY**



**PARAFIA WNIĘBOWSTĄPIENIA
PAŃSKIEGO W WARSZAWIE**

PRZYGOTOWANIE

Odpowiednim miejscem do odprawienia domowego nabożeństwa jest to, które pomieści wszystkich uczestników. Może być to stół, przy którym spotykacie się podczas posiłku lub inne miejsce, które Wam odpowiada. Pośrodku postawcie proszę krzyż. Jeśli macie w domu tylko wiszący to zdejmijcie go ze ściany i połóżcie. Obok niech znajdzie się Pismo Święte, z którego będziecie czytać wyznaczone teksty. Niech nie zabraknie również zapalanej świecy. Krzyż jest symbolem nadziei i zbawienia, Pismo Święte to żywe Słowo Boga, w którym Pan do nas przemawia, natomiast zapalona świeca symbolizuje obecność Ducha Świętego.

Domowy Kościół ma swojego pasterza w osobie najstarszego z domowników. Pełni on/ona rolę celebransa, czyli tego, który prowadzi liturgię nabożeństwa. Do odprawienia domowej liturgii możemy zaprosić wszystkich domowników, dzieląc czytania i modlitwy między uczestników. Do prowadzącego/celebransa, należy rozpoczęcie liturgii od wezwania imienia Trójcy Świętej, prowadzenie w wyznaniu wiary oraz końcowe błogosławieństwo.

PRZEBIEG NABOŻEŃSTWA

W imię Ojca i Syna i Ducha Świętego



(znak krzyża)

Amen

Hasło tygodnia:

Chrystus mówi: Byłem martwy, a oto żyję na wieki wieków i mam klucze śmierci i Hadesu (Obj 1, 18)

Pieśń ŚE nr 175 (Chwała Bogu w wysokości)

1. Chwała Bogu w wysokości, który dawca jest radości. Alleluja! Bądź Bogu chwała! Pokój ludziom tu na ziemi, iż Pan między żyjącymi. Alleluja! Bądź Bogu chwała!
2. Śmiercią z wielkiej swej miłości zgładził wszystkie nasze złości. Alleluja! Bądź Bogu chwała! Dla naszego zmarł grzeszenia, wstał dla sprawiedliwienia. Alleluja! Bądź Bogu chwała!
3. My Cię, Boże nasz, chwalimy i przed Tobą się korzemy. Alleluja! Bądź Bogu chwała! Uwielbiamy Cię, Mocarza, który łaską nas obdarza. Alleluja! Bądź Bogu chwała!
4. Dzięki Ci składamy, Panie! Tron Twój stoi niezachwianie. Alleluja! Bądź Bogu chwała! Ciebie się narody boją, ale myśmy trzodą Twoją. Alleluja! Bądź Bogu chwała!

Stary Testament: Iz 25, 6-9

Pan Zastępów przygotowuje
dla wszystkich ludów na tej górze
uczte z tłustych potraw,
uczte z wybornych win,
z tłustych, pełnych szpiku potraw,
z wybornych, szlachetnych win.
On zniszczy na tej górze
zasłonę rozwieszoną nad wszystkimi ludami,
przykrycie rozciągnięte nad wszystkimi narodami.
On zniszczy na zawsze śmierć.
Pan BÓG otrze łzy z każdej twarzy,
oddali hańbę swego ludu
z całej ziemi,
bo Pan tak powiedział.
Będą mówić w tym dniu:
Oto jest nasz Bóg!
Jemu zaufaliśmy, że nas wybawi.
To jest Pan! Jemu zaufaliśmy.
Weselmy się i radujmy
z Jego zbawienia!

Lekcja nowotestamentowa: 1 Kor 15, 50-58

To zaś mówię, bracia, że ciało i krew nie mogą stać się dziedzicami Królestwa Boga, ani to, co niszczone, nie stanie się dziedzicem tego, co niezniszczalne. Oto ogłaszam wam tajemnicę: Nie wszyscy umrzemy, wszyscy zaś będziemy

przemienieni, w jednej chwili, w mgnieniu oka, na dźwięk ostatniej trąby. Zabrzmie bowiem trąba i umarli będą wskrzeszeni jako istoty niezniszczalne, i my zostaniemy przemienieni. Trzeba bowiem, aby to, co zniszczalne, przyobiekło się w niezniszczalność, a to, co śmiertelne, przyobiekło się w nieśmiertelność. A kiedy już to, co zniszczalne, przyoblecze się w niezniszczalność, a śmiertelne w nieśmiertelność, wtedy wypełni się słowo, które zostało napisane: Śmierć została pochłonięta przez zwycięstwo.

*Gdzie jest, o śmierci,
twoje zwycięstwo?*

Gdzie jest, o śmierci, twoje żądło?.

Żądłem zaś śmierci jest grzech, a siłą grzechu Prawo. Bogu natomiast niech będą dzięki za to, że daje nam zwycięstwo przez naszego Pana Jezusa Chrystusa. Tak więc, moi ukochani bracia, bądźcie wytrwali i niezachwiani, zawsze ofiarnie oddani dziełu Pana, wiedząc, że w Panu wasz trud nie jest daremny.

Wyznajmy teraz wspólnie z całym Kościołem Jezusa Chrystusa naszą wiarę chrześcijańską:

Wierzę w Boga
Ojca Wszechmogącego,
Stworzyciela nieba i ziemi.
I w Jezusa Chrystusa,

Syna Jego jedynego, Pana naszego,
który się począł z Ducha Świętego,
narodził się z Marii Panny,
umęczon pod Poncjuszem Piłatem,
ukrzyżowan, umarł i pogrzebion,
zstąpił do piekieł,
trzeciego dnia zmartwychwstał,
wstąpił na niebiosa;
siedzi po prawicy Boga, Ojca Wszechmogącego,
skąd przyjdzie sądzić żywych i umarłych.
Wierzę w Ducha Świętego,
święty Kościół powszechny,
społeczność świętych,
grzechów odpuszczenie,
ciała zmartwychwstanie i żywot wieczny. Amen

Pieśń ŚE nr 173 (Chrystus Pan wstał)

1. Chrystus Pan wstał z martwych po swych mękach twardych. Stąd mamy pociech wiele, Chrystus nasze wesele, zmiłuj się Panie!
2. Gdyby nie był powstał, świat by w piekle został; lecz że z grobu Pan idzie, zaradzone jest biedzie, zmiłuj się, Panie!
3. Bogu Ojcu chwała, że śmierć nie sprostała! Stąd mamy pociech wiele, Chrystus nasze wesele, zmiłuj się, Panie!

Kazanie

Łaska Pana Jezusa Chrystusa i miłość Boga,
i społeczność Ducha Świętego niech będzie z wami
wszystkimi (2 Kor 13, 13)

Ewangelia: Łk 24, 36-46

Gdy to mówili, sam Jezus stanął pomiędzy nimi i powiedział: Pokój wam. Oni przerazili się i przestraszeni myśleli, że widzą ducha. A On ich zapytał: Dlaczego jesteście zatrwożeni? Dlaczego wątpliwości ogarniają wasze serca? Zobaczcie Moje ręce i stopy – to Ja jestem. Dotknijcie Mnie i zobaczcie – przecież duch nie ma ciała ani kości, a jak widzicie, Ja mam. Gdy to powiedział, pokazał im ręce i stopy. Kiedy zaś z radości jeszcze nie dowierzali

i byli zdumieni, zapytał ich: Macie tu coś do jedzenia? Podali Mu kawałek pieczonej ryby. A On wziął i zjadł w ich obecności.

Potem zwrócił się do nich: To właśnie wam mówiłem, gdy byłem jeszcze z wami, że musi się spełnić wszystko, co jest o Mnie napisane w Prawie Mojżesza, u Proroków i w Psalmach. Wtedy otworzył ich umysły, aby rozumieli Pisma.

Modlitwa

Boże prosimy błogosław nam w tym czytaniu,
rozumieniu i rozważaniu Twojego Słowa. Amen.

Rozważanie

Pan Zmartwychwstał! Pan prawdziwie Zmartwychwstał! Te słowa towarzyszą nam od wczoraj. Te słowa napełniają nas radością. Radością, którą ciężko jest określić słowami.

Dzisiejsza historia, nad którą się pochylamy w Biblii na kartach Ewangelii znajduje się bezpośrednio po spotkaniu Jezusa z dwoma uczniami idącymi do Emaus. Oni, podobnie jak inni uczniowie, którzy pozostali w Jerozolimie są pewni tego, że wszystko się już skończyło. Że ta droga, którą szli za swoim Mistrzem jest już za nimi. Wszystko jest skończone. Stoją pod ścianą. Nastął czas wrócić do szarej rzeczywistości, po tym niesamowitym czasie, jaki z pewnością przeżyli z Jezusem. W czasie, w którym byli świadkami cudów, jego nauczania, coraz większych tłumów idących za ich Mistrzem. A co najważniejsze, był to okres, w którym spędzali z nim swój czas. Poświęcili swoje życie, by pójść za nim. Z pewnością, to spowodowało, że pojawiła się relacja pomiędzy uczniami a Jezusem. Bo tak to już jest, że jak się z kimś spędza wiele czasu, to nawet jeśli czasami ten ktoś jest denerwujący, to się do niego przywiązujemy! A czytając Ewangelie możemy odnieść wrażenie, że oni wszyscy są dla siebie jak bracia.

W niedzielę rano, po ukrzyżowaniu, po sabacie kobiety poszły namaścić ciało Jezusa, ale zastały pusty grób, z odwalonym kamieniem. Szybko pobiegły poinformować o tym uczniów. Jednak była to tak nieprawdopodobna wiadomość, że wielu nawet, gdy zobaczyło pusty grób, powątpiewało. Nie byli przekonani, w zmartwychwstanie. Nie mieściło im się to w głowach. Tym bardziej, że kobiety w tamtych czasach nie były traktowane tak poważnie, jak dziś. Nie były wiarygodnym źródłem. Dwójka uczniów postanowiła wyruszyć do Emaus myśląc, że już jest po wszystkim. Stwierdzili "Nic tu po nas!". Nie wierzyli w słowa kobiet. Swoją drogą, gdyby kobiety dziś musiały iść do grobu Jezusa, wówczas zapewne wyglądałoby to zupełnie inaczej. Miałyby ze sobą telefon komórkowy z aparatem, smartfona i wtedy mogłyby zrobić zdjęcia pustego grobu Jezusa i udostępnić w Internecie. Dzięki temu wiadomość o tym, że "Jezus żyje i jest wśród nas" mogłaby dużo szybciej obiec świat! Ale czy w takim natłoku informacji jaki nas zalewa, ktoś dostrzegłby taką wiadomość?

W tekście, nad którym się dziś pochylamy mamy następującą sytuację: Uczniowie z obawy przed Żydami ukrywają się. Boją się, że jak już zabito Jezusa, to mogą dobrać się do skóry także im. W końcu byli jego towarzyszami. Ponadto wielu

mówiło wtedy, że to oni zabrali ciało z grobu i ukryli je, by to, co przepowiadał Jezus się spełniło. Jednak narazie nie uciekli z miasta. Nawet Ci, którzy szli do Emaus wrócili szybko do Jerozolimy, aby opowiedzieć innym czego doświadczyli. Byli zamknięci w izbie na piętrze, właśnie jedli posiłek, rozmawiając między sobą, gdy nagle usłyszeli słowa: "Pokój Wam!". Gdy się odwrócili przerażili się. Myśleli, że widzą ducha. Mimo tego, że kobiety opowiadały o pustym grobie, że rozmawiały z aniołem – niektórzy nie uwierzyli w te historie. Kto z nas dzisiaj, uwierzyłby w coś podobnego? Zapewne, gdyby ktoś do nas przyszedł z taką informacją, że nasz najbliższy przyjaciel zmartwychwstał i anioł tej osobie powiedział, że żyje to zastanowilibyście się, czy ta osoba przypadkiem nie zapomniała wziąć odpowiednich leków?

Jezus pojawia się w tej izbie nie wiadomo skąd? Nie wiadomo jak? Drzwi są zaryglowane, nikt nie ma prawa się wedrzeć do pomieszczenia, a oto przed nimi stał Jezus! Dlatego oni są przerażeni tym co widzą. Nie wierzą. Myślą, że ich oczy płatają im figła. Sądzą, że widzą ducha, zjawę. Jezus przychodzi w pokoju wypełnionego jego przyjaciółmi i nie chce, aby oni się Go bali.

Duchy w naszych wyobrażeniach potrafią przechodzić przez ściany, nie można ich dotknąć,

w żaden sposób poczuć. Jednak uczniowie mogli Jezusa dotknąć – jego ran, poczuć go. Wyobrażam sobie, że kiedy już zrozumieli co się dzieje to przytulili się do niego. Mimo, że w sercach uczniów pojawiły się wątpliwości to on je zagasił, rozwiązał. Uczniowie byli uradowani. Zapewne mówili, że "to jest zbyt piękne aby było prawdziwe"! Że to co się dzieje, to jest "sen na jawie". Dlatego, aby dać jeszcze jeden dowód na to, że nie jest duchem, że im wszystkim się to nie śni poprosił o coś do jedzenia. Po posiłku Jezus wytłumaczył zebranym sens niedawnych wydarzeń. Zaznacza, że są one wypełnieniem proroctw starotestamentowych. To na co nie zwrócili wcześniej uwagi, to co było wcześniej ukryte przed ich rozumieniem, teraz zaczęło składać się w jedną logiczną całość. Wszystko nagle staje się dla nich zrozumiałe. Wszystkie zapowiedzi o Chrystusie wypełniły się w Jego śmierci i zmartwychwstaniu.

W Wielki Piątek widzieliśmy Jezusa konającego na krzyżu, złożonego w grobie. Jezusa, który umarł. Kogoś, kto miał być bohaterem narodu, ale został zdradzony przez jednego ze swoich przyjaciół. Byliśmy w żałobie. Kiedyś z okazji tego dnia widziałem w Internecie, że w niektóre parafie wystawiały nawet klepsydry, zapraszające na msze czy też nabożeństwa wielkopiątkowe, na których

można było przeczytać, że umarł Jezus Chrystus i jego pogrzeb odbędzie się o godzinie nabożeństwa. Jednak czym byłby Wielki Piątek bez Wielkanocy? Bez wydarzeń pustego grobu? Dla nas Luteran najważniejszy jest krzyż. Ale krzyż z perspektywą odwalonego kamienia, opuszczonego grobu. Zwycięstwa nad śmiercią. Zmartwychwstanie daje nam zrozumienie krzyża. To jest fundament chrześcijańskiej wiary.

Nasza dzisiejsza historia ma nas nauczyć, że Zmartwychwstanie było czymś realnym. Uczniowie mogli zobaczyć i dotknąć Jezusa, jego rany. Jezus wy dobył ich ze zwątpienia. Dał im nową nadzieję. „Kopa” do działania. Chęci dzielenia się świadectwem tego, czego byli świadkami. Chęci wyjścia z pokoju, w którym się zamknęli. Stanięcia naprzeciw zagrożeniom, które znajdowały się po drugiej stronie drzwi. Oni już wiedzieli, że historia Jezusa nie potoczyła się w sposób przypadkowy. To wszystko zostało już przepowiedziane w Starym Testamencie. Taki był plan. Boży plan zbawienia!

Dla uczniów zmartwychwstanie jest wypełnieniem Bożej obietnicy, która towarzyszyła im i ich przodkom przez tysiące lat. Zerwaniem z dotychczasowymi zasadami, z dotychczasowym wyobrażeniem Boga, jako bezwzględnego sędziego, który będzie dzielił ludzi na tych co postępują

w sposób zgodny z zasadami, nakreślanymi przez kapłanów w świątyni. Było początkiem nowej drogi – zupełnie nie znanej ścieżki. A dla Ciebie, czym jest zmartwychwstanie? Amen.

Życzenie pokoju

A pokój Boży, który przewyższa wszelki rozum, będzie strzegł serc waszych i myśli waszych w Chrystusie Jezusie (Flp 4, 7). Amen.

Pieśń ŚE nr 634 (Cudowna Boża łaska)

1. Cudowna Boża łaska ta, zbawiła z grzechu mnie, zgubiony, nędzny byłem ja, lecz teraz cieszę się.
2. Ta łaska wlała Boży strach w kamienne serce me i wtedy zobaczyłem w łzach, żem na przepaści dnia.
3. Lecz łaska podźwignęła mnie i naprzód wiedzie wciąż przez ciemne i burzliwe dni, tam gdzie Ojcowski dom.
4. O, Boże dzięki, dzięki Ci, za cudną łaskę Twą, do nóg Twych padam w kornej czci, niebiosa chwałą brzmią.

Modlitwa

Kochany Boże, dziękujemy Ci, że zesłałeś nam swojego Syna, który spłacił nasz dług. Który dla nas pokonał śmierć. Ty nie jesteś bezwzględny sędzią, ale Bogiem kochającym, otaczającym nas swoją opieką. Prosimy Cię pomagaj nam przetrwać te momenty w których wątpimy, tak samo jak

uczniowie. Bo my jesteśmy tylko ludźmi, a to Ty
jesteś Bogiem. Naszym Bogiem.

Kochany Boże tak chwalimy Cię za Twoje
zwycięstwo nad śmiercią, dzięki Twojemu Synowi,
Jezusowi Chrystusowi. Ty żyjesz z nami i jesteś
ponadczasowy. Prosimy Cię byś wciąż oświecał nas
swoim światłem, obdarzał miłością i jednoczył nas
rozbudzając w naszych sercach ogień wiary, byśmy
mogli powtarzać: „żyję nie ja, lecz Chrystus we mnie
żyje”. Wspieraj nas w momentach zarówno tych
dobrych jak i złych. Buduj w nas nadzieję i napełniaj
pewnością, że ostateczne zwycięstwo nad złem i
śmiercią odniesiesz właśnie Ty, Twoja miłość,
prawda i życie wieczne.

Prosimy Cię także o błogosławieństwo dla tych,
którzy są w naszych sercach, by nie podupadali na
zdrowiu, by w chorobie nie byli samotni i abyś Ty ich
upewniał swoją obecnością. Dawaj nam pamiętać, że
Ty jesteś naszym królem i opiekunem. Bądź z nami
i prowadź nas.

**Ojcze Nasz, któryś jest w niebie,
święć się imię Twoje,
przyjdź Królestwo Twoje,
bądź wola Twoja jako w niebie , tak i na ziemi.
Chleba naszego powszedniego daj nam dzisiaj,
i odpuść nam nasze winy,
jako i my odpuszczamy naszym winowajcom,
i nie wódź nas na pokuszenie,**

**ale nas zbaw ode złego.
Albowiem Twoje jest królestwo i moc,
i chwała na wieki wieków. Amen.**

Błogosławieństwo

Niech nas błogosławi i strzeże Bóg Wszechmogący:
Ojciec i Syn i Duch Święty



(znak krzyża)

Amen

Pieśń nr 202 (Wpuść, o słońce wielkanocne)

Wpuść, o słońce wielkanocne, swe promienie
w serce, wpuść! Rozbudź życie w nim owocne, by się
z Tobą mogło zrość! Brzemień win do grobu rzuć,
radość nową we mnie wzbudź; bym się cieszył
z Wielkanocy, odrodzony z Bożej mocy!

Źródła:

- opis przygotowania: PEA w Krakowie
- teksty biblijne: Biblia Ekumeniczna
- kazanie: mgr teol. Grzegorz Fryda